

JÓZEF BRZOWSKI
ur. 1917; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Targ na Świętoduskiej i na Pocztowej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin w dwudziestoleciu międzywojennym, targ przy ulicy Świętoduskiej, targ przy ulicy Pocztowej

Targ na Świętoduskiej i na Pocztowej

[Przystanek autobusów był] z tyłu rady miejskiej, jak teraz to podwórko jest, ale ono było powiększone. Dalej były budy żydowskie z materiałami. Tam było spotkanie i naszego Żyd łąpał: „Chodź do mnie dobry garnitur kupić, u mnie tamto kupić!”. Dalej były śledzie, kiełbasa parowała gorąca - jak są jeszcze takie filary, które od Świętoduskiej widać, a od Nowej to były zakryte. A na końcu już przy Kowalskiej były warzywa. Tam żeśmy handlowali warzywami, i Żydy handlowały też. [Drugi targ] był na Pocztowej, przy stacji. [Wszystko było], majtki, halki, warzywa były. Trzydzieści lat jeździłem z warzywem na Pocztową. Tam miałem swoje przekupki już, kilkanaście, także ja z woza nie zdejmałem, one same se zdejmały: „To moje, to moje, to moje!” - to był handel. One kupowały u mnie na Świętoduskiej, bo tam mało kto jeździł, to daleko było pod stację. Aleśmy im tam podwozili towar. Marchew, pietruszkę. Nie bardzo miałem chęć nieraz jechać, bo kawał drogi tutaj, 1go Maja i tam na Pocztowej można było skręcać.

Data i miejsce nagrania	2010-04-30, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Joanna Koziół
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"